

**Sygn. akt: I C 1093/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                   |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Joanna Jank                   |
| Protokolant:    | sekr. sądowy Katarzyna Chachulska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **E. K. (1)**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

**Sygn. akt I C 1093/16**

## UZASADNIENIE

Powód E. K. (2) wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 137,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 984 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty..

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, iż w dniu 4 kwietnia 2016 r. powód doznał szkody komunikacyjnej w samochodzie marki V.. Odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ciąży na pozwanym, któremu też powód zgłosił szkodę.

Niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu wyniosłyby 28 268, 65 zł, podczas gdy pozwany oszacował je na kwotę 18 131, 56 zł. Dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy odszkodowaniem należnym a wypłaconym przez pozwanego. Nadto powód domagał się zasądzenia kwoty 984 zł z tytułu zwrotu kosztów tzw. pomocy przedprocesowej udzielonej mu przez obsługującą go kancelarię.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

pozwany nie zakwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, zarzucając nieudowodnienie roszczenia co do wysokości, Pozwany zarzucił, iż samochód powoda został naprawiony po kolizji i w takiej sytuacji, o ile naprawa przywróciła jego stan do stanu sprzed kolizji naprawa szkody powinna obejmować rzeczywiście poniesione koszty, a

nie koszty hipotetyczne, których dochodził w postępowaniu powód.. Pozwany zakwestionował też konieczność zwrotu powodowi kosztów tzw. pomocy przedprocesowej.

(vide: sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 12 listopada 2007 r. – k. 34-35v)

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 4 kwietnia 2016r. samochód marki V. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda, uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji z pojazdem, którego kierowca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Powód zgłosił szkodę w dniu kwietnia 2016 r.

(okoliczności bezsporne,

Pozwany ubezpieczyciel przyznał i. wypłacił odszkodowanie w kwocie 18 131, 56 zł.

(okoliczność bezsporna,

Powód naprawił samochód po szkodzie, a następnie sprzedał go na podstawie umowy z 8 grudnia 2016 r. za kwotę 35 00 zł. Z umowy wynikało, że pojazd nie ma wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił kupującego(

umowa k. 96

Koszty naprawy uszkodzeń samochodu powoda wyniosłyby 24 580, 71 zł. Kwota ta uwzględnia użycie do naprawy samochodu części nowych i oryginalnych.

(dowód, vide: opinia biegłego 84 - 95 – k. 128 - 134)

**Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był bezsporny w zakresie okoliczności przesądzających o zasadzie odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, będzie miał zatem art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, wobec wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Powód domagał się naprawienia szkody przez wypłatę odszkodowania według załączonego do pozwu kosztorysu naprawy, pozwany zarzucał natomiast, że odszkodowanie winno ograniczyć się do rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztów naprawy samochodu, skoro ta bezspornie została dokonana. Z tych względów pozwany dążył do ustalenia rzeczywistych kosztów naprawy samochodu oraz przeprowadzenia jego oględzin w celu ustalenia, czy naprawa przywróciła samochód do stanu sprzed szkody. Nadto pozwany kwestionował potrzebę użycia do naprawy nowych i oryginalnych części zamiennych.

Rozstrzygając tak zarysowany spór pomiędzy stronami sąd podzielił stanowisko pozwanego uznając, że w sytuacji, kiedy naprawa samochodu została po kolizji przeprowadzona, poszkodowany może domagać się naprawienia szkody według rzeczywistych kosztów naprawy, o ile ta przywróciła stan poprzedni samochodu. Odszkodowanie w wysokości wyższej będzie się natomiast należało wyłącznie wtedy, gdy przeprowadzona naprawa wprawdzie usprawniła samochód po szkodzie, ale nie doprowadziła go do takiego stanu technicznego, jaki istniał przed kolizją. Wobec powyższego rzeczą powoda było wykazanie, że naprawa, którą zlecił była nie w pełni wartościowa, w związku z czym jej rzeczywiste poniesiony koszt jest niższy od faktycznej szkody. W przekonaniu sądu tylko taki pogląd gwarantuje sprawiedliwe rozstrzygnięcie, zapobiegające co raz częściej podejmowanym próbom wzbogacenia się poszkodowanych polegającym na sądowym dochodzeniu różnicy pomiędzy kosztami faktycznie poniesionej naprawy auta a kosztami hipotetycznymi, wyliczonymi zawsze w oparciu o ceny oryginalnych i nowych części zamiennych oraz stawki za roboczogodzinę stosowane w warsztatach autoryzowanych.

W tym miejscu należy wskazać, iż sądowi znane jest utrwalone na gruncie spraw o zapłatę odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym poszkodowany po pierwsze może domagać się zwrotu hipotetycznych kosztów naprawy samochodu nawet jeżeli go faktycznie nie naprawił, po drugie odszkodowanie to powinno uwzględniać ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawki stosowane w warsztacie wybranym przez poszkodowanego, o ile są to stawki stosowane i występujące na lokalnym rynku. Pogląd taki wyrażono m. in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81 „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy).

Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 KC), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego.

Nie kwestionując słuszności przytoczonej uchwały i analogicznych do niej innych orzeczeń, nie sposób tracić z pola widzenia faktu, że w ostatnim czasie są one wykorzystywane przez profesjonalne kancelarie zajmujące się dochodzeniem odszkodowań, jako narzędzie służące do uzyskiwania odszkodowań wyliczonych według hipotetycznych kosztów maksymalnych bądź do nich zbliżonych, w sytuacjach, gdy koszt rzeczywistej naprawy był zdecydowanie niższy. Schemat działania w takich wypadkach jest zawsze ten sam i sprowadza się do utrudniania na wszelkie możliwe sposoby przeprowadzenia oględzin pojazdu czy ustalenia rzeczywistych kosztów jego naprawy. Z takim samym postępowaniem mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie: powód przyznaje wprawdzie, że naprawił samochód po kolizji, twierdząc jednak, że naprawa nie przywróciła stanu samochodu sprzed szkody. Jednocześnie powód uniemożliwia przeprowadzenie oględzin samochodu sprzedając go w kilka dni po tym, kiedy jego pełnomocnik otrzymuje zobowiązanie do przedstawienia samochodu do oględzin przez biegłego.. Powód nie wskazuje również warsztatu, w którym samochód naprawił i nie stawia się na rozprawę, na której ma złożyć zeznania.

Takie postępowanie powoda musi być przez sąd ocenione jednoznacznie negatywnie, jako celowe uniemożliwienie przeprowadzenia istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów (art. 233 § 2 k.p.c.) i jako takie musi wyrzucić dla niego niekorzystne skutki procesowe. Oczywistym celem strony powodowej w niniejszym postępowaniu było uniknięcie przeprowadzenia oględzin samochodu po to, aby wykluczyć możliwość ustalenia, że faktycznie dokonana naprawa została przeprowadzona poprawnie z technologicznego punktu widzenia, przywróciła stan poprzedni samochodu, jednakże była tańsza od kwoty dochodzonej pozwem. Gdyby nie taki cel przyświecał powodowi, wówczas nie stwarzałby problemów zarówno z przeprowadzeniem oględzin auta, jak i z przedstawieniem dowodów na rzeczywisty koszt naprawy. Podkreślić należy, że choćby z umowy sprzedaży auta wynika, iż jego stan techniczny nie budził zastrzeżeń kupującego, a samochód nie miał wad technicznych. Gdyby po kolizji przeprowadzono niepełnowartościową naprawę, wówczas z pewnością powód poinformowałby o tym kupującego.

Podkreślić w tym miejscu należy, że celem orzecznictwa przytoczonego powyżej oraz powoływanego przez powoda w pozwie i pismach procesowych jest ochrona poszkodowanych właścicieli samochodów przed postępowaniem ubezpieczycieli, którzy zaniżali odszkodowania stosując niewystępujące na rynku rażąco niskie stawki robocizny, wprowadzając tzw. urealnienie wartości części zamiennych i materiałów lakierniczych, czy stosując ceny części zamiennych nieoryginalnych o zaniżonej jakości. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że cel ten powinien być realizowany do momentu, w którym słuszna w swych założeniach linia orzecznicza nie przekształca się wyłącznie w instrument zarobkowego dochodzenia roszczeń poprzez uzyskiwanie różnicy pomiędzy wartością rzeczywistych kosztów naprawy a kosztami hipotetycznymi.

Gdyby powód w niniejszej sprawie udowodnił, że dokonana naprawa samochodu, mimo że tańsza od kosztorysowej, nie przywróciła stanu samochodu sprzed szkody, wówczas mógłby słusznie dochodzić od ubezpieczyciela kosztów niezbędnych do przeprowadzenia poprawnej z technicznego punktu widzenia naprawy, gwarantującej restytucję stanu sprzed szkody. Nie da się jednakże wykluczyć, a w niniejszej sprawie z uwagi na postępowanie powoda, należy wręcz taką tezę przyjmując, że naprawa została przeprowadzona zgodnie z reżimem technologicznym producenta, jednak była tańsza od wynikającej z dołączonej do pozwu kalkulacji czy kosztów oszacowanych przez biegłego. Nie da się wykluczyć, że powód przeprowadził naprawę w warsztacie stosującym niższe stawki robocizny względnie uzyskał rabat na części zamienne. Gdyby tak nie było powód nie utrudniałby przeprowadzenia oględzin auta, stawiałby się na przesłuchanie i nie ukrywałby kosztów rzeczywistej naprawy.

Skoro powód zdecydował się nie ujawniać kosztów i zakresu rzeczywistej naprawy samochodu należało uznać, że nie wykazał wysokości poniesionej szkody, co wyklucza możliwość uwzględnienia jego roszczenia.

W świetle podanych wyżej motywów rozstrzygnięcia, sporządzona w sprawie opinia biegłego P. T. mogłaby mieć znaczenie jedynie wówczas, gdyby powód wykazał rzeczywisty koszt naprawy oraz fakt, że nie przywróciła on stanu sprzed szkody. Wówczas kwota wyliczona przez biegłego stanowiłaby górną granicę możliwego do zasądzenia odszkodowania. Wskazana opinię Sąd uznał za w pełni wiarygodną. Dokonane przez biegłego wnioski nie nosi cech dowolności i powierzchowności. Biegły, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego sporządził opinię kompletną i dokładną. Opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Oceniając opinię Sąd wziął również pod uwagę, że biegły w sposób wyczerpujący odniósł się w pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej do zgłoszonych do opinii zarzutów. Wyjaśnił w szczególności, dlaczego uznał za zasadną naprawę w postaci jedynie częściowej wymiany progu prawych drzwi, wskazując, iż z dokumentacji fotograficznej sporządzonej po szkodzie wynikało, że wystarczająca jest wyłącznie częściowa wymiana progu, która była niej czasochłonna i tańsza, a przez to ekonomicznie uzasadniona. Dalej biegły odniósł się także do kwestii przyjęcia, iż wystarczające dla naprawy samochodu będzie powtórne użycie nieuszkodzonych w kolizji wykładzin drzwi oraz osłony wewnętrznej lusterka. Biegły przekonująco uzasadnił, że nie są to elementy jednorazowego użytku, podlegają demontażowi i powtórnemu zamontowaniu. Logicznym i zrozumiałym jest w takiej sytuacji, że skoro poszkodowany może domagać się zwrotu ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu, niecelowym i prowadzącym wyłącznie do zawyżenia kosztów naprawy, byłoby montowanie elementów nowych w miejsce nieuszkodzonych dotychczasowych, podlegających powtórnemu montażowi. Dalej – na podstawie dokumentacji fotograficznej samochodu po kolizji biegły nie stwierdził uszkodzenia osłony progu drzwi prawych i dlatego nie

uwzględnił konieczności jej wymiany. Biegły również przekonująco uzasadnił wybór przyjętej przez siebie stawki za roboczogodzinę, wskazując, iż dokonał wyboru takich warsztatów, które dokonują napraw szkód likwidowanych w ramach OC.

Na zakończenie należy wskazać, iż Sąd nie uwzględnił zgłoszone na ostatniej rozprawie wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, jako spóźnionego i zmierzającego wyłącznie do przedłużenia postępowania. Należy zauważyć, że pomiędzy terminem rozprawy, na której przesłuchiwany był biegły a terminem następnej rozprawy upłynęło dokładnie trzy miesiące. Pełnomocnik powoda dysponował zatem wystarczająco długim czasem, aby zgłosić zarzuty do opinii i wnioski o jej uzupełnienie. Tymczasem wniosek taki został złożony tuż przed zamknięciem rozprawy, bez jakichkolwiek wcześniejszych sygnałów, ze strona powodowa zamierza kwestionować opinię. Zgodnie z przepisem art. 6 k.p.c. sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Z kolei strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Z kolei z art. 207 § 6 k.p.c. wynika, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Z tych wszystkich względów, na podstawie wskazanych w treści uzasadnienia przepisów sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór. Na rzecz pozwanego zasądzono koszty zastępstwa procesowego w stawce 4800 zł, obowiązującej w dacie wniesienia pozwu na podstawie § 2 pkt. 5 rozp. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Nadto sąd zasądził na rzecz pozwanego kwotę 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.